Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 287 Katowice, piątek 12 grudnia 1930. **Rok 29**

Materjał dla Ligi Narodów.

Niemcy z miną trjumfatora i świętem oburzeniem odwołali się do Ligi Narodów, jakoby na polskim G. Śląsku panowały stosunki nieznośne dla mniejszości niemieckiej. Dlatego radzę, żeby ich oburzenie zdemaskowała polska strona przed Ligą Narodów jako feryzeuszowskie — scandelum pharisaicum udowodniła, że w oku niemieckim sterczy ciężki, wielki tram, podczas gdy polskie oko szpeci tylko zdźbło. Niech Polska poprosi Ligę Narodów, żeby wysłała delegację swą na polski i niem. G. Śląsk, żeby się na miejscu przekonać, po której stronie się lepiej wiedzie mniejszości. Polska nie potrzebuje się obawiać sądu świata jak już raz delegat Ligi Szwajcar Maurer przed całym światem potwierdził słuszność skargi polskiej i to że niemcy pchają dzieci polskie do swych szkół mniejszościowych w Polsce. I teraz wykryłoby się, że nadar wielką liczbę szkół powszechnych posiadają Niemcy na polskim Śląsku, gdy tymczasem polacy na niem. stronie mają tylko nikłą liczbę szkół polskich z liliputową wprost ilością dziatek, które nauczyciele niemieccy powtrzymują od uczęszczania do szkół mniejszościowych nazywając je „Verdummungsanstalten". A cóż mówić o wyższych szkołach naukowych, które niemcy posiadają w wystarczającej liczbie na G. Śląsku a Polacy na niem. stronie ani marzyć o nich nie mogą. Niemcy wychwalają swą tolerancję wobec mniejszości swych wskazując na uchwały swe papierowe, które polacy przy terorze niem. wykorzystać nie mogą. Gdzie jest dobra wola, czy po polsk. stronie, która zaprowadziła naukę języka niemieckiego po wszystkich szkołach powszechnych i wyższych lub po niemieckiej stronie, która zakazuje surowo każde słówko polskie w szkole tak jak za czasów hakatystycznych pruskich. Delegacja Ligi Narodów mogłaby się naocznie przekonać, że jeszcze wielka liczba dzieci polskich mimo Maurera cierpi w szkołach mniejszościowych i że teroryzowani rzekomo Niemcy przy wyborach są tacy Niemcy, którzy wcale nie władają dostatecznie językiem niemieckim bo to są zbałamuceni renegaci lub zależni gospodarczo robotnicy pracujący po niem. stronie — jednem słowem skonstatowałaby, że teror gorszy panuje po niem. stronie. Przy tej sposobności mogłaby się delegacja też przekonać, że nawet **po kościołach na niem. stronie biedny ludek polski teroryzuje się. Po rozdziale Śląska tak niekorzystnym dla polskiej ludności zaraz zostały nabożeństwa niemieckie zaprowadzone tam, gdzie ich przedtem wcale nie było albo ich liczba została pomnożona z krzywdą polaków, którzy nie odważają się ani gęby do protestu otworzyć nawet w niektórych miejscowowościach nabożeństwa polskie zostały zupełnie wyrugowane.** A na polskiej stronie wszystko po kościołach zostało po staremu, nawet **podług konkordatu nie śmie proboszcz miejscowy lub pojedyńczy biskup zaprowadzić zmianę językową w nabożeństwach,** bo do tego trzeba pozwolenia aż od całego zespołu biskupów polskich. **Zato w konkordacie pruskim jest umieszczony tajny układ, podług którego nie wolno biskupowi obsadzić probostw w niektórych częściach państwa bez porozumienia się i bez pozwolenia rządu** tj. na terenie posiadającym polską ludność, dla której rząd nie chce dopuścić proboszczów po polsku lub sprawiedliwie usposobionych. Przepis ten jest gorszy jak t. zw. Anzeigepflicht, zabytek walki kulturnej. Delegacja mogłaby dalej skonstatować, że polską ludność po niemieckiej stronie władza ruguje coraz więcej **z ziemi,** bo parcelacja dóbr odbywa się z ominięciem tubylczej ludności po polsku mówiącej, którą straszy się przy parcelacji ciężkiemi warunkami i przepisami, aby módz sprowadzić kolonistów niemieckich z Westfalji, Prus Wschodnich, którym czyni się wszelkie ulgi. A na polskiej stronie rząd polski parceluje pole między ludnością rodzimą górnośląską nawet między obywateli po niemiecku usposobionych, którzy przy wyborach niem. partji głos oddawają.

Delegacji możnaby na miejscu udowodnić, że przy **akcie wyborczym** mężowie zaufania niemieccy pilnowali wszędzie prawowitego przebiegu wyborów. Czy można mówić o terorze polskim, gdy Polacy cierpieli, że niemieccy członkowie komisji wyborczej nawet w niemieckim języku ogłaszali wynik wyborów (n. p. niemiec Fitzke w Knurowie, członek Komisji wyborczej podawał po niemiecku rezultat wyborczy tj. liczbę kartek zgromadzonej publiczności). A jeżeli niemcy wskazują na agitację wrogą niemców niektórych związków t. zw. powstańców i ZOKZ., to polacy mogą się powołać na nie przebierającą w środkach agitację hitlerowców po niem. stronie, którzy odgrażali się wojną: „mit den lausigen Polen werden wir augenblicklich fertig" itd.

Jeżeli delegacja przedłoży taki memorjał Lidze Narodów, to wtedy to wysokie forum musi udzielić Niemcom takiej nauczki: Porzućcie nareszcie waszą obrzydliwą obłudę a zatajcie najpierw przed własnemi drzwiami, bo tam kupa śmieci teroru niemieckiego leży.

Stary Wiarus.

Sprawa Śląska gwoździem polityki zagranicznej Niemiec.

Berlin. Pod koniec posiedzenia Reichstagu wywiązała się na plenum niezwykle ostra wymiana zdań w związku z wnioskiem nacjonalistycznym, domagającym się otwarcia dyskusji nad polityką zagraniczną. Żądaniu nacjonalistów **sprzeciwił się poseł centrum Ulitzka,** oświadczając m. in. co następuje: Konieczne kroki w sprawie mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku zostały podjęte. **Prezydent Calonder, prezydent mieszanej komisji polsko-niemieckiej wystąpił poraz pierwszy z krokami do Ligi Narodów.** Rozpoczynanie w tej chwili dyskusji nad polityką zagraniczną na plenum Reichstagu **mogłoby zaszkodzić dotkliwie akcji Calondera,** tembardziej, że nikt nie może przewidzieć przebiegu tej dyskusji. Poseł niemiecko-narodowy Schmidt popierał wniosek o otwarcie dyskusji, powołując się na to, że chodzi nietylko o G. Śląsk, lecz **wogóle o stosunek Niemiec do Ligi Narodów, do spraw rozbrojenia i innych.** Komunista Jadasch przyłączył się do wniosku nacjonalistów, oświadczając, że już w czasie walki o G. Śląsk w r. 1920/21 komuniści byli jedynymi, którzy „przysięgli Polakom krwawy odwet". Stanowisko centrum popierał następpnie socjalista Breitscheidt. W głosowaniu wniosek odrzucono przeciwko przeciwko komunistom, hitlerowcom i niemiecko-narodowym.

Z powyższej wiadomości widać, że Niemcy dlatego tyle kłamstw o stosunkach na Śląsku puszczają w świat, bo chcą go „przygotować" na swój genewski atak.

Wstępne prace Sejmu Warszawskiego.

Warszawa. Na środowem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił na wstępie Izbę, że udzielił urlopu na tydzień posłowi Daszyńskiemu i że poseł Lieberman prosi o urlop zdrowotny na jeden miesiąc. Izba udzieliła tego urlopu, poczem marszałek zawiadomił, że w dniu wczorajszym **wpłynął projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym** na okres do 31-go marca 1932 r. oraz, że wpłynął również wniosek nagły BBWR. w sprawie zmiany regulaminu Sejmu. Następnie Izba przystąpiła do pierwszgeo punktu porządku obrad, to jest do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Marszałek oświadczył, że przeprowadził rozmowy z przedstawicielami ugrupowań sejmowych w sprawie wyboru wicemarszałków i sekretarzy. **Klub BB. (sanacja) nie chce w układzie życia wewnętrznego Sejmu wyzyskać swojej przewagi,** i choć według systemu De Honta należy mu się 4 marszałków na 5 i 7 sekretarzy na 9, domaga się tylko 3 wicemarszałków i 5 sekretarzy. Na wicemarsz. wybranymi zostali Stan. Car, Jan Piłsudski, dr. Polakiewicz (sanacja), Czetwertyński (Klub Narod.), Dębski (Str. Chłopskie).

W toku obrad dalszych składa poseł Jędrzejewicz w imieniu klubu BB. oświadczenie, dotyczące nietykalności poselskiej. Klub nasz zgodnie ze swą uchwałą — głosi oświadczenie — powziął jeszcze w Sejmie poprzednim i ponownie stwierdza, że stojąc **na gruncie ograniczenia nieodpowiedzialności poselskiej** za te przekroczenia, które mogą być dokonane poza murami ciał ustawodawczych i widząc potwierdzenie słuszności tego stanowiska w wynikach ostatnich wyborów, będzie stale odnosić się przytakująco do **żądania władz sądowych w sprawie wydawania członków Izb ustawodawczych,** niezależnie od tego, czy żądanie wydania będzie dotyczyło członka naszego klubu, czy też klubów innych.

Na tem porządek wyczerpano. Klub Narodowy zgłosił **wniosek nagły w sprawie uwięzienia byłych posłów w Brześciu,** zaś klub PPS. zgłosił **wniosek nagły o uwolnienie uwięzionych posłów.** Wreszcie klub żydowski zgłosił wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad Sejmu. Następne posiedzenie Sejmu wyznaczone zostało na wtorek 16 bm.

Blok Polskiej Pracy Państwowej na obczyźnie.

Paryż. Odbyło się tu zebranie delegatów Związku Strzeleckiego, Związku Towarzystw im. Józefa Piłsudskiego oraz Federacji Polskich Związk. Obrońców Ojczyzny, obejmującej Zw. Legjonistów, Stow. Rezerwistów i b. wojskowych, Zw. Inwalid. Polskich we Francji, Stow. Weteranów armji polsk. we Francji i Związek Bajończyków. Po przeprowadzonej dyskusji zebrani postanowili w myśl ideologji Marsz. Piłsudskiego stworzyć Blok Pracy Państwowej na wychodźtwie. Sekretarzem generalnym bloku został wybrany dr. Alfred Konopiński, sekretarz Związku Strzeleckiego we Francji. Zebrani postanowili wysłać depesze do Marsz. Piłsudskiego i do premjera Sławka, jako do prezesa BBWR.

TELEGRAMY.

Śmierć gen. Jacyny.

Warszawa. W dniu wczorajszym zmarł przeżywszy lat 65 generał dywizji Jan Jacyna, b. generalny adjutant Naczelnika Państwa, pierwszy szef departamentu Nauki w Odrodzonej Polsce, b. szef misji polskiej wojskowej w Paryżu, komandor orderu „Polonia Restituta“, „Legji Honorowej“, kawaler Krzyża Walecznych i wielu innych.

Teroryści rosyjscy grasują w Rumunji.

Bukareszt. Komunikat służby bezpieczeństwa potwierdza wiadomość o wykryciu w Galaczu (port rumuński) **sowieckiej organizacji terorystycznej.** Podczas pościgu za członkami tej organizacji jeden z agentów policyjnych został przez terorystów **ciężko raniony.** Zatrzymano 6-ciu terorystów, przy których znaleziono **materjał wybuchowy.** Aresztowani przyznali się, że są sprawcami zamachu kolejowego, dokonanego w ub. wiosnę w pobliżu Bukaresztu. Aresztowani teroryści przyznali się, że otrzymali instrukcje, pieniądze i materjał wybuchowy z Odesy (Rosja). Centralą organizacji jest prawdopodobnie Kijów, gdzie funkcjonuje **specjalna szkoła dla terorystów, przygotowująca przyszłych spiskowców.** Spiskowcy jeździli do Rosji co dwa tygodnie celem składania raportów o swej działalności i otrzymywali nowe instrukcje.

Francja jeszcze bez rządu.

Paryż. Senator Laval oświadczył, że złożył wizytę Poincaremu, który zachęcił go do dalszego prowadzenia rokowań. Następnie Laval przyjął Rollina, który wychodząc stwierdził, że senatorowi Lavalowi udało się zapewnić udział Tardieu w nowym rządzie i uzyskać poparcie Poincarego. Uzyska on większość tak w sejmie jak i senacie. Tymczasem w czasie wczorajszej wieczornej konferencji u prezydenta Doumergue'a senator Laval zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Nowe trzęsienie ziemi.

Ankara. W środę o godz. 13 w okolicy Arzingan odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi. Wobec przerwania komunikacji z okolicą, dotkniętą katastrofą szczegółów na razie brak.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Polska nie wywołuje zaostrzenia wojny celnej z Niemcami.

Berlin. Biuro Conti ogłasza komunikat w sprawie wydanych przez rząd polski nowych zarządzeń z dniem 27-go listopada br., podnoszących taryfy celne na niektóre towary. W związku z tem dowiadujemy się z kół poinformowanych, że twierdzenie jakoby ostatnie polskie podwyżki celne były zarządzeniami bojowemi w stosunku do Niemiec i stały w sprzeczności z obowiązaniami, zaciągniętemi przez Polskę przy podpisaniu polsko-niemieckiej umowy drzewnej w 1929 r., w żadnej mierze nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Rząd niemiecki prawie bezpośrednio, bo już kilka dni po podpisaniu polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dnia 17 marca br. uważał za możliwe, podnieść swoje stawki celne na cały szereg produktów rolniczych, godzących przez to wybitnie w eksport polski w tej dziedzinie do Niemiec i politykę taką nadal prowadzi. Zarządzenia ze strony Polski bynajmniej nie są skierowane przeciwko importowi niemieckiemu do Polski jako takiemu, lecz są one podobnie jak rolniczy program niemiecki, zarządzeniami, wywołanemi koniecznością doraźnej ochrony interesów gospodarczych Polski, zagrożonych podobnie jak w innych państwach ogólnym światowym kryzysem ekonomicznym.

Wrzód hitlerowski nabrzmiewa.

Berlin. Wobec zapowiedzi nowych demonstracyj hitlerowców przeciwko filmowi „Na Zachodzie nic nowego“, policja wydała szereg obostrzonych zarządzeń dla ochrony porządku. Przed kinoteatrem, w którym ten film jest wyświetlany, wzmocniono kordony policyjne. **Straż ogniowa ustawiła przed budynkiem kina sikawki.** Każdy wchodzący na salę poddawany był **ścisłej kontroli osobistej.** Przez cały wieczór wokół kinoteatru zbierały się grupy hitlerowców, protestujących głośnymi okrzykami przeciwko filmowi. Równocześnie w dzielnicy zachodniej na placu Wittemberskim skonsygnowane zostały silne oddziały pogotowia policyjnego, mając niedopuścić do zaburzeń. Partja hitlerowska bowiem zwołała na wiec protestacyjny w okolicy Kurfürstendamm. Wieczorem kilkutysięczny tłum demonstrantów zebrał się na placu. Około godz. 9,30 ukazały się **samochody, wiozące 84 posłów hitlerowskich z dr. Goebbelsem na czele.** Wygłosił on do zgromadzonych tłumów przemówienie, przerywane owacyjnymi okrzykami, które zakończył pogróżką: „Niech zachodni berlińczycy mają się na baczności, **hitlerowcy stoją przed bramami Berlina“.** Tłum manifestantów, śpiewając „Deutschland, Deutschland über alles“, uformował się w pochód, który ruszył bocznemi ulicami w kierunku Kurfürstendamm. Równocześnie na plac Lützowa nadciągnęły oddziały studentów hitlerowców. Pochód, poprzedzany grupą posłów hitlerowskich, rozpoczął przemarsz, wznosząc okrzyki i śpiewając pieśni narodowo-socjalistyczne. Kiedy demonstranci weszli na Kurfürstendamm, oddziały hitlerowskie urządziły defiladę przed dr. Goebbelsem. **Defilada ta trwała około godziny.** Po rozwiązaniu pochodu doszło w różnych punktach dzielnicy zachodniej do strzelaniny. Policja kilkakrotnie zmuszona była dać **strzały w powietrze** i przy pomocy pałek gumowych rozpędzać tłum, który wpadał do kawiarń i restauracyj, atakując gości. Kilku przechodniów zostało przez hitlerowców pobitych. Około północy doszło do poważniejszych wykroczeń antysemickich w okolicy Knie i na Kurfürstendamm. Policja aresztowała szereg uczestników demonstracji hitlerowców, m. in. posła Fabriciusa, b. radcę Urzędu Skarbowego.

Berlin. Podczas onegdajszych demonstracyj hitlerowców przeciwko filmowi „Na Zachodzie nic nowego“ aresztowano na gorącym uczynku posła hitlerowskiego Fabriciusa, który został w trybie doraźnym skazany na grzywnę z zamianą na karę więzienia. W związku z aresztowaniem tego posła frakcja hitlerowska zgłosiła na wczorajszem posiedzeniu Reichstagu wniosek natychmiastowego wypuszczenia na wolność posła Fabriciusa. Wobec sprzeciwu ze strony lewicy, hitlerowcy zażądali niezwłocznego zwołania konwentu seniorów dla rozpatrzenia tej sprawy. Posiedzenie Reichstagu zostało w tym celu przerwane. Po ponownem podjęciu obrad przewodniczący Reichstagu Loebe zawiadomił Izbę, że konwent seniorów uchwalił nie sprzeciwiać się postawieniu wniosku o wypuszczenie posła Fabriciusa na wolność na porządek dzienny obrad Reichstagu i na wniosek prezydenta Reichstagu Loebego Izba jednogłośnie uchwaliła bez debaty zażądać wypuszczenia Fabriciusa.

Zakaz zebrań w Berlinie.

Berlin. Prezydent policji berlińskiej ogłosił **zakaz urządzania wszelkiego rodzaju zebrań lub pochodów pod gołem niebem.** Rozporządzenie to weszło w życie w dniu 10 grudnia od godz. 14-ej. Powyższy zakaz motywowany jest tem, że szereg urządzonych w ostatnich dniach manifestacyj zakłóciło normalny spokój i porządek publiczny.

Biuro Conti donosi, że powyższe zarządzenie zostało wydane na skutek powtarzania się demonstracyj przeciwko wyświetlaniu filmu „Na zachodzie bez zmian“.

Międzynarodowa Izba Handlowa o przesileniu gospodarczem.

Paryż. W dniach 5 i 6 grudnia miało miejsce pod przewodnictwem b. ministra Theunisa i przy udziale licznych delegatów z Europy i Ameryki posiedzenie rady Międzynarodowej Izby Handlowej.

Polska była reprezentowana przez prezesa Hersego, ministra Gliwica, posła Wastalskiego, prof. Trepkę, dyrektorów Faltera i Rosińskiego oraz stałego delegata polskiego przy Izbie p. Janusza Żółtowskiego. Poza tem w charakterze obserwatora brał udział minister polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski, a jednym z członków delegacji amerykańskiej był b. rzeczoznawca finansowy przy rządzie polskim p. Dewey.

Przedmiotem obrad był obecny kryzys światowy gospodarczy. Po bardzo ożywionej dyskusji rada doszła do wniosku, że **wbrew przewidywaniom kryzys wzmaga się coraz bardziej** i że rozwiązanie jego leży przedewszystkiem w przeorganizowaniu ekonomicznem całego świata w duchu nowoczesnym.

Podkreślono także bezwzględ. **współzależność jednego od drugiego państwa,** które ani same, ani grupując się po kilka, nie potrafią zaradzić złemu, o ile kryzys będzie nadal trwał w innych państwach. Dano wreszcie wyraz przekonaniu, że przy zastosowaniu amerykańsk. hasła optymizmu i ciągłego wysiłku pracy, a także przy pewnej gotowości ofiar i ustępstw ze strony każdego państwa kryzys ten minie, tak, jak minęły wszystkie poprzednie kryzysy, będące następstwem wielkich wojen.

BRANIBOR.

110) (Ciąg dalszy.)

Dziecko zapłakało w sąsiedniej izbie. Zadzwoniło cichym głosem niemowlę, załkał płacz maleństwa ze snu się budzącego.

— Dziecko kwili.

— Dziecko moje — powtórzył Kiza

— Zostań tu. Uśpię je, uspokoję. Wnet zaśnie...

— Wróć do mnie. Czeka cię tu wiono... i

— I?...

— Miłość...

Wybiegła niewiasta do sąsiedniej izby, w kilka pacierzy ucichł płacz, ukołysana dziecina snać usnęła. Wróciła Edyta do męża. We wierzejach izby zjawiła się uśmiechnięta, jak wiosna piękna, jak kwiat letni, majestatem urody jaśniejąca.

Z czarownym uśmiechem miłości szła do męża, który na jej przyjęcie na oścież otworzył ramiona. Niesie mu gorące usta... już rozkochana ma upaść w jego objęcia...

We drzwiach ukazało się zjawisko dziwne...

Pierwszy je spostrzegł Kiza, ujrzał straszne widmo w chwili, gdy drzwi się rozchyliły. Szybkością błyskawicy usunął się ze światła, które kaganiec na izbę rzucał, umknął w cień, schował się w fałdach wschodniego kobierca, zasłaniającego wierzeje, znikł poza drzwiami...

Uciekł uśmiech z ust Edyty, patrzy zdziwiona za Kizą... zkolei na widmo oczy zwraca, ze strachem na nie patrzy...

To widmo...

Wypełzło dwa kroki naprzód... ledwo na nogach stoi... chwieje się, jakby miało runąć...

Na nędzarzu strzępki odzienia wiszą, w okropnych oczach gorączka, w długich skudlonych włosach iglice sosnowe, widać nagie ciało pokaleczone, brudne, obydne, bliznami zdrapane... z oberwanych strzępów ubrania leje się i kapie woda. Edytę ogarnął strach okropny... Zamarł śmiech na ustach.

— Coś ty za jeden? — zapytała drżącym głosem.

— Ja...

— Kim jesteś i czego chcesz ode mnie? — krzyknęła Edyta.

Nędzarz wpatrzył się w Edytę, oczy zaszły łzami, na ustach zakwitł uśmiech szczęścia... Wyciąga do niej obie ręce ..

— Żono!!! Edyto!!! — krzyknął straszliwym głosem, w którym była rozpacz i szczęście, radość, ból i serdeczne łzy.

Nędzarz runął nieprzytomny na ziemię. Widok Edyty zabrał resztę jego sił, wyczerpał życie. Upadł jak snop na podłogę, piersi ciężko oddechem pracują, **usta drżą gorączką, oczy zapadły w dół..**

Edyta skamieniała.

Patrzy na leżącego na ziemi człowieka... zbliża się... jak trup zbladła...

U jej stóp...

— Mieczysław!!!...

Edyta straciła zmysły. Przecie to sen, przecie to choroba straszna, która widma rodzi. On? On umarł! Jakto? Mieczysław... On, jego rysy... On...

— Słuchaj Kizo... Czy to on?!...

— Uspokój się.

— Przecie to nie on. Mnie się śni Mam gorączkę. Przecie umarł.

— Szalejesz.

— Mów!!! Mów!!! To nie on! Tamten umarł i nigdy nie wstanie.

— Milcz! Ludzie się zlecą.

— Co mam czynić?

— Nie wiesz? Jeszcze się nie namyślisz?

— Mów!

— Drzwi zamknąć! — zakrzyknął Kiza.

Jak pijana Edyta od drzwi do drzwi leci, wrzeciądze zasuwa, ślepo rozkazu Kizy słucha, wie, ze on ma rozum, który szalona stracila.

— Co czynić mężu?... O!! mężu!!

Zaśmiał się bezczelnie Kiza.

— Masz mężów dwóch...

— Co czynić?

— Usunąć go! — krzyknął. — Ta izbą pacholkowie i służebnice chodzą.

Edyta obłąkana. Upadła na ławkę siedzi, niemal szalonym błędnym wzrokiem na Mieczysława patrzy...

— Weź go stąd! Do drugiej izby.. Na łoże z nim.

Bez zmysłów, bez przytomości, bez świadomości wypełnia Edyta rozkazy Kizy. Ujęła za nogi Mieczysława chwycił go w ramionach Kiza, przenoszą go do łożnicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Piątek
12
grudnia

† Aleksandra M.

Wschód Zachód
Słońce o godzinie 7,36; o godz. 3,24.
Księżyc o godz. 11,19; o godz. 12,07.

Prośba do Czytelników.

Bardzo ważną rolę w każdem wydawnictwie gazety odgrywa **regularne płacenie abonamentu** przez czytelników. **Od regularnych wpływów gotówki jest zależny cały byt wydawnictw gazetowych,** szczególnie polskich, które są skazane jedynie na poparcie swych czytelników. Bez pieniędzy nie można ruszyć z miejsca, **wydawnictwo musi walczyć z wielkiemi trudnościami a redakcja ani na krok nie postąpi w pracy około ulepszenia gazety.** Czytelnik, nie płacący za gazetę regularnie, jest dla wydawnictwa ciężarem, gdyż zamiast korzyści przynosi wydawnictwu szkodę. Czytelników, nie dbających o regularne płacenie abonamentu, ma każda gazeta, ma ich także nasz „Katolik". Szczególnie w ostatnim czasie żalą się pp. agenci, iż czytelnicy coraz więcej zwlekają z zapłatą za gazety, odkładają nieraz uregulowanie na długie miesiące.

Do tych właśnie czytelników zwracamy się z prośbą, by pamiętali, że **abonament musi być zapłacony na początku każdego miesiąca,** by nigdy nie było zaległości. **Do tego czasu powstałe zaległości koniecznie uregulować trzeba jeszcze w bieżącym miesiącu,** aby na rok nowy ani jeden czytelnik nie zalegał.

Przekonani jesteśmy, że słów powyższych nikt nie weźmie nam za złe, przeciwnie rozważy je dobrze i do nich się zastosuje. Jeżeli wszyscy czytelnicy zastosują się do naszych wskazówek, natenczas ani pp. agenci ani też wydawnictwo nie będą mieli powodów do żalenia się.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego".

— Meldunki i księgi ludności. W numerze 74 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw wojskowych do ustawy o ewidencji i kontroli ruchu ludności z r. 1928. W związku z tem wkrótce ogłoszona będzie instrukcja ministerjum spraw wewnętrznych dla miast i gmin wiejskich o prowadzeniu meldunków i ksiąg rejestrów ludności. Od 1 stycznia r. 1931 gminy miejskie i wiejskie obowiązane będą założyć księgi meldunkowe. Prowadzący meldunki w domach obowiązani będą czynić to na nowych formularzach. Od 1 lipca r. 1931, gminy miejskie i wiejskie obowiązane będą założyć księgi rejestru ludności na podstawie uprzednio przeprowadzonej ankiety u wszystkich mieszkańców danej gminy. Ankieta musi być przeprowadzona począwszy od 1 lutego. Ze względu na krótki termin, jaki pozostaje gminom (do 1-go stycznia) na zorganizowanie aparatu meldunkowego, Związek miast polskich oraz Związek powiatów podjęły się, w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych, celem ułatwienia tych prac, przygotowania formularzy.

— Zarobki robotników sezonowych. Jak wiadomo rok rocznie wyjeżdżają z Polski robotnicy sezonowi ze wszystkich województw państwa polskiego, najwięcej ze wschodnich i południowych okolic kraju. W roku bieżącym zatrudnionych było w Niemczech 106 tysięcy robotników i robotnic sezonowych, którzy pracowali przeważnie w rolnictwie. Ludzie ci oszczędzają każdy fenig, aby posiadali większą gotówkę, gdy na zimę wracają do kraju. Polska Pocztowa Kasa Oszczędności założyła w berlińskim urzędzie pocztowym osobne konto dla polskich robotników sezonowych. W ostatnim roku robotnicy sezonowi z Polski wpłacili do tej kasy 30 miljonów marek, czyli przeszło 60 miljonów złotych, które z Berlina przesłano do Polski.

Swiadectwa przemysłowe.

(Zniżenia kategoryj świadectw przemysłowych).

W związku z poprzedniemi notatkami o wykupie świadectw przemysłowych na rok 1931 ministerstwo skarbu zezwoliło okólnikiem z 28 listopada roku bieżącego na zaklasowanie niektórych przedsiębiorstw do niższych kategoryj świadectw przemysłowych na rok 1931 bez składania podań przez odnośnych płatników, w następujących wypadkach:

1. **Właściciele tak zwanych „hurtowni składów piwa",** w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa, mogą nabywać świadectwa III kategorji handl., o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta względnie członka rodziny. Nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw III kat. handl. te z „hurtowych składów piwa", które utrzymują więcej, niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chociażby jeden skład poza obrębem obejścia, w którym położony jest zakład handlowy, a wreszcie prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

2. **Właściciele dorożek samochodowych** mogą nabyć świadectwa przemysłowe:

a) IV kategorji handlowej dla przedsiębiorstw posiadających tylko jedną najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową.

b) III. kategorji handlowej dla przedsiębiorstw posiadających nie więcej, niż 3 dorożki samochodowe (najwyżej 6-osob.), względnie jeden autobus najwyżej 20-osobowy.

Przedsiębiorstwa ruchu autobusowego utrzymanego pomiędzy dwiema miejscowościami, zaliczonemi do różnych klas w taryfie świadectw, winny nabywać w okręgu tej władzy podatkowej, w której obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości, między któremi autobusy kursują.

3. **Sprzedaż wyrobów tytoniowych.** prowadzona ubocznie w księgarniach oraz przedsiębiorstwach handlu towarowego, jak również sprzedaż domowa tychże wyrobów w restauracjach, może być dokonywana bez oddzielnego świadectwa przemysłowego, o ile sprzedaż odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

4. **Zakłady gastronomiczne:** restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki, pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, w tych zakładach pracujących.

O zwiększenie ochrony wierzyciela.

Prowadzona już od dłuższego czasu w całej niemal Europie środkowej kampanja o zaniechanie zbytniego liberalizmu w stosunku do dłużników towarowych, oraz zwiększenie ochrony wierzyciela, poczyna tu i ówdzie dawać praktyczne rezultaty. Początek uczyniła Jugosławja, w której wprowadzono nową ustawę o upadłościach, nadzorach sądowych i postępowaniu egzekucyjnem, silnie wzmacniającą rygory w stosunku do lekkomyślnych, lub niesumiennych dłużników towarowych. W Rumunji prace nad nowelizacją odpowiedniego ustawodawstwa są silnie posunięte.

Sfery gospodarcze spodziewają się, że i w Polsce, gdzie obecny kryzys gospodarczy w sposób jaskrawy ujawnił brak dostatecznej ochrony wierzyciela, minist. sprawiedliwości zastosuje pewne środki bez zmiany ustawodawstwa, następnie przystąpi do doraźnej nowelizacji niektórych postanowień, w końcu do szybszego przygotowania gruntownej reformy prawa proceduralnego, zwłaszcza egzekucyjnego.

— Sprawy wychodźtwa. Wobec licznych zapytań wychodźców pisma warszawskie donoszą, że władze emigracyjne wyjaśniają, że do Argentyny mogą obecnie wyjeżdżać rolnicy samotni oraz małżeństwa bezdzietne w ramach kontyngentu, ustalonego przez urząd emigracyjny. Pozatem mogą emigrować osoby, które otrzymały od krewnych lub znajomych w Argentynie wezwania imienne. Ubiegający się o paszporty na wyjazd do Argentyny winni przynieść „wezwanie", oraz ostatnie listy, otrzymane od rodziny z Argentyny wraz z kopertami.

Województwo śląskie.

*** Składki na budowę Katedry Śląskiej.** W miesiącu listopadzie złożono na budowę Katedry Śląskiej 11.298.27 złotych dobrowolnych składek, z kwoty tej najwięcej dyrekcja kolei państwowych w Katowicach, bo 10.123.37 zł. Komitet budowy Katedry Śląskiej składa ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać". Przy tej sposobności zachęca się do dalszych składek na budowę katedry. Pamiętać trzeba, iż jest obowiązkiem każdego prawowiernego katolika składać na cele diecezjalne w miarę możności.

*** Program prac i budżet Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.** W dniu 29 listopada odbyło się zebranie zarządu śląskiego komitetu wojewódzkiego Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej, na którem uchwalono program prac i budżet na rok 1931. Prezes zagaił zebranie i przystępując do omówienia programu, podkreślił niektóre punkty, jak: wzmocnienie propagandy w szkołach, tworzenie kół szkolnych, reorganizację niektórych komitetów, dalszą rozbudowę letniska, popieranie sportu lotniczego, akcję obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Preliminarz budżetowy, który otwiera i zamyka się sumą 480 tysięcy zł., zostanie przedłożony do zatwierdzenia ogólnemu zgromadzeniu programowo-budżetowemu w dniu 13 grudnia br. Po omówieniu spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

*** Ciekawy wyrok wydziału rozjemczego.** Kilku robotników ciężkiego przemysłu skarżyło o niedotrzymanie 14-dniowego terminu wypowiedzenia pracy. Nie dano im sposobności, by mogli przepracować 12 szycht, tak jak to bywa w czasach normalnych w wypadku wypowiedzenia pracy. Robotnicy ci przepracowali tylko 6 szycht, gdyż świętówki, które przypadły w terminie wypowiedzenia, zostały im policzone do wyżej wymienionego terminu 14-dniowego. Wydział rozjemczy oddalił skargę z tem uzasadnieniem, że anormalne stosunki nie usprawiedliwiają żądania skarżących, dalej, że w statutach roboczych mowa jest tylko o 14-dniowym terminie wypowiedzenia, przez co na pracodawcy nie ciąży obowiązek zatrudniania robotnika przez 12 dni w terminie wypowiedzenia pracy. — Zaznaczyć należy, że skarżąca organizacja zawodowa założyła odwołanie od wyroku.

Z Katowickiego

Wysyłka dzieci do uzdrowiska.

Katowice. Następny transport chorowitych wzgl. słabych dzieci do uzdrowiska miejskiego w Gorzycach wyruszy w poniedziałek 15 grudnia. Dzieci, które zostały wybrane przez urząd opieki społecznej, winny stawić się na dworcu kolejowym przy III klasie o godzinie 6.30 rano.

Zaginięcie kupca.

Katowice. Kupiec Walter Woltas z Katowic, urodzony 12 października 1902, zamieszkały przy ul. Gliwickiej 7. wyszedł z domu w dniu 25 listopada roku bieżącego i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Woltas nie jest żonaty. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu wymienionego kupca uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z kroniki policyjnej.

Katowice. Hubert Żydek z Katowic został aresztowany pod zarzutem włamania się do sklepu owoców Wiktorji Holonowej przy ulicy Gliwickiej 7.

Przedstawienie teatralne.

Brynów w Katowickiem. Towarzystwo śpiewu „Kościuszko" odegrało w niedzielę, dnia 30 listopada na sali pana Rzychonia w Katowickiej Hałdzie dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami p. t. „Zemsta cyganki". Sala była po brzegi zapełniona. Gra amatorek i amatorów była wprost świetna, a śpiewy pod batutą zasłużonego około Towarzystwa dyrygenta A. Matysioka wypadły wyśmienicie. Reżyserowi J. Filipczykowi i Feliksowi Lubinie, którzy dołożyli **wiele starań, by sztuka wypadła jak** najudatniej, należy się uznanie. Mieszkańcy Brynowa i Katowickiej Hałdy życzą sobie. aby częściej tak miłe godziny spędzać i życzą Towarzystwu śpiewu jak najlepszego rozwoju.

Piękna uroczystość.

Siemianowice w Katowickiem. Zelatorki Stowarzyszenia św. Dziecięctwa Pana Jezusa przy parafji św. Antoniego urządziły w piątek, dnia 5 grudnia o godzinie 4 w Domu Oświaty uroczyste zebranie adwentowe, połączone ze „św. Mikołajem". Na uroczystość tę przybyli: ks. prezes Ochman, ks. katecheta Drewniok, kilku gości z Król. Huty, przewodnicząca Stowarzyszenia św. Dziecięctwa Pana Jezusa z Bogucic, panowie Cieplok i Kaida z patronatu Młodzieży Polskiej i wielu gości. Stoły były udekorowane zielenią i świecami. Na wstępie jedna z dziewczynek wygłosiła deklamację adwentową. Na stole był wieniec adwentowy. Podczas wspólnego śpiewu paliły się tylko świece adwentowe. Po uroczystości adwentowej przybył „św. Mikołaj". Aniołki wiózły saneczki z podarkami. Mała Melanja Gladosówna przywitała „św. Mikołaja" w imieniu wszystkich zelatorek, prosząc go, by też o ks. prezesie raczył nie zapomnieć, bo i one modlą się codziennie za swego ks. prezesa. Potem 3 chłopaków zaśpiewało: „Nasz Mikołaj biały przyszedł do nas śmiały". „Św. Mikołaj" przemówił do ks. prezesa, darując mu rózgę, potem kilka słów do gości, a na końcu do zelatorek, upominając je, aby nadal pracowały w Stowarzyszeniu i chętnie zbierały składki na misje. Każda z nich otrzymała świadectwo za całoroczne zabiegi w zbieraniu składek i ładny podarunek. Ks. prezes Ochman, zabrawszy głos, mówił o znaczeniu adwentu i o „św. Mikołaju". Po tej przemowie podziękował św. Mikołajowi za przybycie i obdarowanie, prosząc o odwiedziny w przyszłym roku. „Ruprecht" swojej rózgi nie szczędził. Przed odejściem „Mikołaja" dziewczynki w bieli wystąpiły ze śpiewem. Św. Mikołaj jeszcze raz dziękował ks. prezesowi za jego pracę, a Stowarzyszeniu życzył wszystkiego dobrego, poczem się oddalił. Ks. katecheta Drewniok mówił, że „św. Mikołaj" prosił go, aby wyręczył go w jednej sprawie, bo jemu samemu było pilno do innych jeszcze dzieci. Mianowicie wszystkie zelatorki otrzymały jeszcze obrazeczek z Dzieciątkiem Jezus. Wieczorek ten wszystkim obecnym długo pozostanie w pamięci.

Świętówki w kopalniach.

Siemianowice w Katowickiem. Od czasu, jak stoją kopalnie siemianowickie, nie zdarzył się wypadek, by załogi tych kopalń w ciągu miesiąca grudnia przymusowo świętowały. Przeciwnie, po inne laty w miesiącu grudniu zmuszano górników do dodatkowych dniówek, czyli nadgodzin. W roku bieżącym odbyt na węgiel jest tak lichy, że zarządy kopalń nawet w grudniu zaprowadzają świętówki i to 2 razy w tygodniu.

Z Król. Huty

Świętówki w hucie.

Król. Huta. Dyrekcja huty Królewskiej zamierza wprowadzić w bieżącym miesiącu „świętówki“. Niektóre oddziały byłyby nieczynne od 20 grudnia 1930 roku do 7 stycznia 1931 roku, inne znowu świętować mają w dniach 27 grudnia, oraz 2, 3 i 5 stycznia.

Awanturnik w restauracji.

Król. Huta. Przed kilku dniami w godzinach wieczornych w restauracji Tomali przy ul. Hajduckiej w Król. Hucie powstała kłótnia pomiędzy obywatelem niemieckim Konradem Maksem, stałym mieszkańcem Bytomia, a urzędnikiem wojskowym Karolem Piegzą z Król. Huty. Piegza zwrócił Maksowi uwagę na jego nieprzyzwoite zachowanie się w lokalu publicznym. Na wymówkę tę Maks uchwycił Piegzę i pchnął nim w stronę drzwi, wskutek czego tenże upadł na ziemię i doznał obrażeń. Awanturnika z Bytomia, który był pijany, przytrzymano i osadzono w aresztach policyjynch aż do wytrzeźwienia.

Poświadczenia na broń palną.

Król. Huta. Dyrekcja policji w Król. Hucie donosi, że pozwolenia na posiadanie broni palnej tracą swą ważność w dniu 31 grudnia. W ciągu bieżącego miesiąca należy przeto złożyć wnioski o przyznanie nowych pozwoleń na rok 1931.

Z Świętochłowickiego

Nagły zgon.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W tych dniach uwiadomiono kierownika posterunku policji w Chropaczowie, że mieszkanie w domu nr. 13 przy ulicy Hutniczej, zajęte przez 69-letnią wdowę Wiktorję Flakus jest od kilku dni zamknięte i nie widać, by ktoś mieszkanie opuszczał względnie do takowego wchodził. Na skutek tego uwiadomienia udało się na miejsce kilku policjantów, którzy siłą otworzyli drzwi i znaleźli w łóżku Flakusową bez życia. Wezwany na miejsce wypadku lekarz orzekł, że Flakusowa zmarła na udar serca.

Usiłowane samobójstwo.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Zamieszkały przy ulicy Kościelnej 2 Reinhold Wypler, lat 18, postanowił odebrać sobie życie. W tym celu wypił on pół litra okowity do palenia W stanie groźnym odstawiono go do szpitala. Przyczyny targnięcia się na własne życie przez tak młodego człowieka, dotychczas nie stwierdzono.

Zmyślone wieści.

Szarlej w Świętochłowickiem. Józef Schwarz z Szarleja został aresztowany z powodu rozpowszechniania nieprawdziwych i niepokojących wieści. Wymieniony w czasie od 24 listopada odwiedzał mieszkania osób usposobienia niemieckiego, którym w czasie przedwyborczym wybite zostały szyby w oknach i pod pozorem zapodania im nazwisk rzekomych sprawców wyłudzał od nich mniejsze lub większe kwoty pieniężne, przeciętnie 5 zł. Jako sprawców podał Szwarc brata swego Wilhelma i niejakiego Roberta Miotka z Szarleja. Dnia 6 grudnia, gdy Szwarca przytrzymano, przybył on ponownie do mieszkania niejakiego Kornkego w Wielkich Piekarach i znów pod pozorem wyłudzenia pieniędzy oświadczył mu, iż posiada pewne informacje, że Kornke z całą swą rodziną zostanie przez członków Związku Powstańców Śląskich tej nocy zamordowany, a przewodniczyć ma powstańcom brat jego Wilhelm Schwarz. W toku dochodzeń zeznał przytrzymany Józef Schwarz, że wieści te opowiadał Kornkemu tylko w tym celu, ażeby od niego wyłudzić pieniądze, zaś o sprawcach wybicia szyb i o rzekomem zamordowaniu Kornkego nic nie wie.

Wystawa kanarków.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Wystawa kanarków odbędzie się dnia 13 i 14 grudnia na sali restauratora Cowego przy ulicy 3-go Maja. Wystawę urządza towarzystwo hodowli kanarków. Uprasza się o liczny udział.

Święto górnicze w Chropaczowie.

Chropaczów, 9 grudnia.

Tegoroczne święto górnicze w dniu św. Barbary obchodzili górnicy chropaczowscy uroczyście. Rano odbyły się nabożeństwo; mszę św. odprawił i kazanie wygłosił ks. prob. Cedzich. Górnicy miejscowej kop. „Śląsk“ udali się do i z kościoła w pochodzie ze sztandarem i przy dźwiękach marszów kapeli tej kopalni. Górnicy-jubilaci obdarzeni zostali przez dyrekcję kopalni podarkami w gotówce a na uroczystości w Król. Hucie odznaczeni zostali przez władzę górniczą pamiątkowemi odznakami. Wieczorem odbyło się w sali Norasa przedstawienie legendy „Ścięcie świętej Barbary“, urządzone przez miejscowy Sokół, który składa się przeważnie z górników. Sztukę odegrano z przejęciem i z pietyzmem ku ogólnemu zadowoleniu. Sala była przepełniona; obecny był także p. nacz. Przybyła, ks. wikary Myrcik, pp. kierownicy szkół Kuchejda i Kensbok, nauczycielstwo, urzędnicy kop. „Śląsk“ i przedstawiciele wielu organizacyj miejscowych. Wieczór urozmaicono popisami gimnastycznemi Sokołów. — Św. Mikołaj zawitał dn. 5 bm. do o hronki gminnej przy szkole I, prowadzonej przez SS. Boromeuszki. Podarków i radości było dużo. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele szkoły i gminy. — Dnia 6 bm. przybył św. Mikołaj na zebranie „Kasyna“ w sali p. Norasa, aby odwiedzić i obdarzyć dzieci członków tego towarzystwa w ilości około 150. Uroczystość zagaił zagaił niestrudzony prezes „Kasyna“ p. Smandzik Alfons, a wykład o św. Mikołaju wygłosił skarbnik tow. p. Migdoł Jan. Było dużo radości dzieci i współradości rodziców. — W niedzielę, 7 bm. odwiedził św. Mkołaj harcerzy zgromadzonych w ćwczni gimn. szkoły II pod przewodnictwem harsmistrza dh. Niederlińskiego Św. Mikołaj egzaminował z prawa harcerskiego i przysłuchiwał się śpiewom harcerskim. W uroczystości wzięli udział prezes Koła Przyjaciół harcerstwa p. nacz. Przybyła i wiceprezes ks. wikary Myrcik, którzy wygłosili przemówienia Obecni byli częściowo także rodzice i członkowie Koła.

Wystawa kanarków w Chropaczowie

urządzona przez Tow. hodowli własnych kanarków odbyła się od 6—8 bm. w sali p. Szwedta. Otwarcia dokonał p. nacz. Przybyła stosownem przemówieniem. Obecni byli także ławnicy gminy pp. Dymek i Paszek oraz radni pp. Duda. Prandzioch i Smandzik oraz inspektorzy Urzędu gminnego pp. Paruch, Dworaczek i Derber. Wystawiono około 60 kanarków, hodowanych przez członków Tow., które istnieje od 5 lat i rozwija się dobrze pod kierownictwem prezesa p. Misiudy, zastępcy prezesa Szczyrby Jana, sekr. Barnota Karola i skarbnika Kusza Jana. Główne nagrody Wystawy przyznane zostały: I — p. Szczyrbie Janowi, II—III p. Misiudzie, IV z hodowli powszechnej p. Kusiowi Alojzemu.

Agitacja antypolska w szkołach Śląska Opolskiego.

W jaki sposób uprawia nauczycielstwo Śląska Opolskiego agitację antypolską w szkołach, świadczy fakt następujący:

W dniu 3 września br. nauczyciel Scholz, podczas lekcji czytania w szkole ludowej **w Molnie** (pow. dobrodzieński), zaczął prowadzić agitację przeciwko Polsko-Katolickiej Partji Ludowej. Oświadczył on, że w Molnie włóczą się ludzie, wywieszają ulotki i roznoszą po domach, obiecując różne rzeczy. Ludzie ci byli tam w tym kącie przy Gruczy i na Zapiecu. Następnie Scholz zwrócił się do rodzeństwa K., pytając w ostrym tonie: K., on był przecież u was?

W dniu 15 września br. przyszły znowu dzieci do szkoły na naukę religji Zamiast religji, zaczął nauczyciel Scholz rozwodzić się o rezultatach wyborów do parlamentu Rzeszy. Przy tej okazji w pogardliwy sposób wyraził się o Polakach, mieszkających w Molnie: Die Polen haben 31 Stimmen in Mollna, Sie rufen: „Niech Polska żyje“ und keiner will nach Polen gehen“.

Wreszcie w dniu 29 września br. p. Scholz kazał dzieciom opracować w domu temat: „Warum die Leute polnisch wählen und was uns die Polen versprechen“.

W tej sprawie zwrócił się „Związek Polaków“ z zażaleniem do Komisji Mieszanej, podkreślając, że większa część klasy p. Scholza należy do mniejszości polskiej. P. Scholz ubliżył dzieciom w ten sposób, że widocznem staje się jego wrogie usposobienie wobec polskiej mniejszości. Niemniej takie wychowanie, które wpaja pogardę i nienawiść do dzieci polskich, należy uznać jako szkodliwe.

W rezultacie rejencja w Opolu ukarała nauczyciela Scholza naganą, grożąc mu równocześnie, że jeśli w dalszym ciągu będzie postępował niestosownie, wydane zostaną ostrzejsze zarządzenia. „Związek Polaków“ nie zadowoli się takiem załatwieniem sprawy i zwróci się do Komisji Mieszanej z ponownem zażaleniem.

Z Pszczyńskiego

Bijatyka na dworcu kolejowym.

Pszczyna. Dworzec kolejowy w Pszczynie był w tych dniach widownią krwawej bijatyki. Jan Furczyk i brat jego August, obaj z Pszczyny z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, rzucili się na przejezdnych z nożami, chcąc ich pobić. Wezwani na miejsce wypadku policjanci w czasie likwidowania awantury zostali przez Furczyków napadnięci i w obronie własnej oraz celem odparcia napastników, jeden z policjantów użył broni siecznej, raniąc Furczyka Jana w głowę, zaś brata jego Augustyna w plecy. Rannym udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem odstawiono ich do szpitala w Pszczynie. Po nałożeniu opatrunku odesłano ich do domu. Na tem jednak sprawa nie skończyła się, gdyż policja wdrożyła dochodzenia.

Ułatwienia dla przedsiębiorców.

Pszczyna. Urząd skarbowy w Pszczynie donosi, że wydział skarbowy przy urzędzie wojewódzkim upoważnił go do udzielenia ulg na wniosek kupców i przemysłowców przy wydawaniu patentów czyli świadectw przemysłowych na rok 1931. Ostemplowane podania należy wysyłać przez urząd skarbowy w Pszczynie i muszą nadejść do Katowic najpóźniej 15 grudnia. Właściwe urzędy skarbowe służą informacjami.

Z życia młodzieży.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. Także Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Nowym Bieruniu obchodziło doroczne święto swego patrona św. St. Kostki. Przewodniczył prezes Jan Kucz. W dniu tym założono patronat stowarzyszenia, do którego należą wybitni obywatele-Polacy z Nowego Bierunia. Protektorem towarzystwa młodzieży jest ks. proboszcz Linek. Po założeniu patronatu przemówił ks. proboszcz na temat pracy patronatu, poczem odśpiewano na głosy hymn młodzieży. Prezes patronatu, dyrektor domeny państwowej p. Niewiarowski wygłosił wykład o życiu św. Stanisława Kostki, następnie mówił o 100 rocznicy powstania listopadowego i o przybyciu nowego arcypasterza Najprzew. ks. biskupa Adamskiego. Następnie odśpiewano na głosy pieśń o św. Stanisławie, wygłoszono kilka deklamacyj, poczem druh Michałek wystąpił ze swoją sekcją sportowców. Zespół amatorski odegrał sztukę teatralną p. t. „Na drodze“. Jest to sztuka osnuta na tle życia św. Stanisława Kostki. Podczas uroczystości pięknie przygrywała orkiestra. Sala była przepełniona. Prezes stowarzyszenia Jan Kucz podziękował rodakom i rodaczkom za liczny udział w obchodzie święta młodzieży.

Skutki lekkomyślności.

Kostuchna w Pszczyńskiem. W tych dniach około godziny 7 wieczorem wybuchł pożar w chlewie w dobrach księcia pszczyńskiego w Kostuchnej przy ul. Szkolnej. Budynek nie został uszkodzony, gdyż ogień, zdołano ugasić przed dostaniem się płomieni nazewnątrz. Ogień zniszczył zapas słomy, większą ilość drobiu i nierogacizny. Szkoda wynosi około 700 złotych. Ustalono, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem

Z Rybnickiego

Dziewczyna skazana za włamanie.

Rybnik. Przed izbą karną w Rybniku odpowiadała 20-letnia H. Einnehmer z Rydułtow. Podczas pewnej nocy oskarżona włamała się do cudzego mieszkania i przywłaszczyła sobie 50 złotych. Trybunał skazał dziewczynę na 3 miesiące więzienia.

Młodociany fałszerz pieczątek.

Orzupowice w Rybnickiem. Przed kilku tygodniami donieśliśmy, że 17-letni Henryk Karwot z Orzupowic został przytrzymany pod zarzutem sfałszowania pieczątki schroniska dla starców i wykorzystanie tej pieczątki do oszustw. Karwot podrobił także pieczątkę sądu powiatowego w Rybniku tak zgrabnie, najpierw wogóle nie podpadło, że pieczątka została podrobiona. Młody ten człowiek musi posiadać nielada zdolności, gdyż sfałszował także podpis sędziego. Lecz pewnego dnia policja wyśledziła jego „warsztat“ i przez to ochroniła go przed dokonaniem dalszych przestępstw. Sąd skazał Karwota tylko na 10 dni więzienia.

O naprawę drogi.

Biertułtowy w Rybnickiem. Mieszkańcy Kolonji żalą się bardzo na lichy stan swej jedynej drogi i proszą tą drogą zarząd gminy, by to zbadał. Nikt z ludzi, którzy mieszkają na kolonji nie żąda luksusowej naprawy, tylko by na wiosnę droga mogła być użyta dla ruchu kołowego.

Z Lublinieckiego

Dzwony pogrzebowe.

Lubliniec. Dentysta Schindler, lat 50, który nie żył wspólnie ze swą rodziną, lecz w hotelu „Antonika“ w Lublińcu, zmarł nagle we własnem mieszkaniu.

Z Cieszyńskiego

Z przemysłu włókienniczego.

Bielsko. W listopadzie roku bieżącego wywieziono z okręgu bielskiego 13.790 kg. tkanin wełnianych kolorowych wartości 518.123 zł. i 127 kg. tkanin półwełnianych kolorowych na sumę zł. 2.408. W porównaniu z listopadem r. 1929 wywóz zmniejszył się o 17.765 kg. wartości 797.799 zł. Największą ilość towaru wywieziono w listopadzie br. do krajów nadbałtyckich i północnych za 190.717 zł. (w listopadzie 1929 r. za 505.575 zł.).

Trup w mieszkaniu.

Bielsko. W pewnym domu przy placu św. Mikołaja w Bielsku znaleziono zwłoki 48-letniego Rudolfa Schwartza. Przyczyny zgonu stwierdzi komisja sądowo-lekarska.

Wypadek samochodowy.

Bystra w Bielskiem. Na drodze w Bystrej podczas jazdy złamało się tylne koło od samochodu osobowego, należącego do Waltera Miki z Leszczyn, pow. Biała. Samochód wywrócił się i jeden z pasażerów, mianowicie 26-letni Józef Jakubiec z Mikuszowic doznał ciężkich obrażeń głowy, a kierowca samochodu Antoni Bojdys okaleczenia prawej ręki. Kto ponosi winę, dotychczas nie ustalono.

Wystawa.

Cieszyn. Ruchoma wystawa prób i wzorów przemysłu krajowego odbędzie się w Cieszynie w styczniu przyszłego roku. W tym celu odbyło się przed kilku dniami pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego. Termin otwarcia wystawy zostanie ustalony na jednem z przyszłych posiedzeń komitetu organizacyjnego.

Rozbój.

Cieszyn. Karol Ferfecki z Nierodzimia, lat 26, napadł na mieszkanie Jakóba Sikory w Istebnej, powiat cieszyński. Napastnik przywłaszczył sobie kożuch, wartości 90 złotych. Bandyckiego czynu dokonał z bronią w ręku.

Każdy podoficer rezerwy

powinien być zorganizowany w

Og. Zw. Podof. Rez. R. P.

informacyj udziela Zarząd Okręgowy Katowice, ul. Plebiscytowa 1, II. piętro

Biuro czynne od godz. 10-tej do godz. 16-tej.

Sprawa robotników rolnych w Polsce.

Obecnie toczą się rokowania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy własnością ziemską a organizacjami robotników rolnych w Polsce. Polska posiada prawie 16.000 majątków ziemskich (o przestrzeni powyżej 50 ha) które zatrudniają ponad 600.000 stałych robotników rolnych, oraz około 200 000 robotników, rekrutujących się z okolicznych wsi a zatrudnionych niestale.

Robotnicy rolni, podobnie jak dozorcy domowi, służba domowa, terminatorzy, rzemieślnicy i chałupnicy stanowią grupę robotników, której wynagrodzenie za pracę składa się nie wyłącznie z gotówki, jak u robotników przemysłowych, lecz z części gotówkowej i płodów w naturze (zboże, kartofle itp.), otrzymywanych od pracodawcy. Gdyby przyjąć, jak to podaje w swej pracy p. Gerlicz, referent dla spraw społecznych w Związku Ziemian, iż n. p. ordynarjusz (pobierający płody w naturze) zarabiał przeciętnie w roku 1927 w 5 województwach b. Kongresówki 51 kwintali żyta, to przy cenie ówczesnej 40 zł za kwintal otrzymalibyśmy jako dzienny zarobek 7 złotych (po odpowiedniem przeliczeniu), a więc wyższy od tego, który otrzymuje dobrze wynagradzany robotnik budowlany (niewykwalifikowany około 6,56 zł dziennie). Przerachowawszy jednak te same naturalja według dzisiejszej niskiej ceny, otrzymamy sumę płacy robotnika rolnego, odpowiadającą płacy robotnika w włókiennictwie (niewykwalifikowany 3,85 zł dziennie).

Ustalenie warunków pracy natrafia w całej tej grupie robotników na znaczne bardzo trudności. Pierwsze wogóle w Polsce umowy zbiorowe z r. 1919 dotyczą robotników rolnych i dozorców domowych. Nie mamy jeszcze umów zbiorowych, obejmujących całe państwo; jest to rzeczą niemożliwą wobec olbrzymich różnic w kulturze rolniczej pomiędzy różnemi dzielnicami kraju; wystarczy porównać n. p. województwo Poznańskie z województwem Tarnopolskiem. Umowy mają charakter regjonalny, dotyczą grup województw o podobnej budowie gospodarczej. Jeden okręg to Warszawa, Łódź, Kielce, Lublin i Białystok, drugi obejmuje Poznań i Pomorze, trzeci południe kraju (Kraków - Lwów). Natomiast na Wschodzie zawiera się jeszcze odrębne umowy dla poszczególnych powiatów.

Umowa zbiorowa, zawierana w rolnictwie, różni się zasadniczo od umowy zbiorowej n. p. w górnictwie czy włókiennictwie. Gdy tu ustala ona tylko wysokość zarobków, to w rolnictwie jest właściwie całym **kodeksem socjalnym.** Mówi bowiem o czasie pracy, który wynosi w rolnictwie przeciętnie 9 godzin 20 minut dziennie, o ubezpieczeniach społecznych, z jakich tylko niektóre odnoszą się do pracy na roli, n. p. w byłym zaborze rosyjskim obowiązuje tylko ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków. Ciężary nałożone w tej dziedzinie na pracodawców są, jak stwierdzają badania Urzędu Statystycznego, **bardzo znaczne.** Muszą oni ponosić w całości koszty szpitalne, koszty związane z przyjazdem lekarza do folwarku, na wypadek śmierci pracownika muszą wdowie wypłacać połowę pensji i utrzymania, muszą wreszcie utrzymywać starych robotników, o ile przepracowali 25 lat na folwarku.

Na terenie byłego zaboru pruskiego obowiązują wszystkie rodzaje ubezpieczeń, w Małopolsce zaś tylko na wypadek choroby i od nieszczęśliwych wypadków; tam trzeba było zatem uregulować tylko sprawę ubezpieczen na starość.

Jakie nieraz szczegóły zawiera umowa zbiorowa świadczy choćby to, iż przewiduje ona np. dostarczenie dwa razy do roku robotnikowi rolnemu 15 kg wapna niegaszonego do bielenia mieszkania, ułożenia podłóg tam, gdzie ich dotąd niema, tynkowania ścian domu itd. itd.

Odrębną grupę stanowią t. zw. **robotnicy niestali.** Płace ich wynoszą (bierzemy dla przykładu rok 1928 według obliczeń Urzędu Statystycznego) przeciętnie od 1,4 do 3,9 złotych dziennie. Duża skala wahań wynika stąd, iż są tam różne kategorje, a więc młodociani, kobiety, mężczyźni, na własnem utrzymaniu lub na utrzymaniu pracodawcy. Ściśle uregulowanych stosunków tutaj niema, nieraz zmieniają się płace w obrębie jednego województwa i to nawet bardzo znacznie: np. w powiecie Środa wynosiła płaca mężczyzny przy młócce 5 5 zł (r. 1928), gdy w samym powiecie poznańskim otrzymywano za tę pracę tylko 2,5 zł. Zmieniają się one również w zależności od pory roku i związanego z tem rodzaju zajęcia. W okresie letnim np. płace naogół zwyżkują, zwyżka wynosi ca 8 do 16 procent. Najwyższe płace wypadają w czasie żniw.

Daje to w sumie obraz stosunków, które dobie racjonalizowania się (t. j. naukowego regulowania pracy) również i rolnictwa, jego przejścia do ścisłej kalkulacji kosztów produkcji wymagać będą ujednostajnienia.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na kopalni „Hohenzollern" pod **Bytomiem** został przywalony obrywającym się węglem nasypacz Alojzy Grabiec. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie okaleczenia, że prawdopodobnie nie wyzdrowieje.

*

W czwartek 4 grudnia wieczorem został na szosie Miechowickiej **w Bytomiu** przejechany przez samochód ciężarowy niejaki Konrad Rittau. Śmierć nastąpiła na miejscu.

*

W nocy na wtorek włamali się złodzieje do piwnicy kupca Weissa przy ul. Kościelnej w Miechowicach i skradli pomiędzy innemi towarami 2 centnary presówki.

*

Krążą uporczywe pogłoski, że dyrekcja kopalni „Abwehr" **w Mikulczycach** z dniem 31 grudnia wypowie pracę 100 robotnikom, kilku pracownikom i urzędnikom. Skoro kopalnia właśnie teraz w czasie najwyższej konjunktury węglowej wypowiada pracę robotnikom, to cóż się stanie w sezonie wiosennym i latowym.

Z Gliwickiego.

Jak się dowiadujemy, w nocy na 2-go grudnia zostały wybite nietylko szyby w Banku Ludowym **w Gliwicach,** lecz także zniszczono dwa szyldy w miejscowej filji opolskiego Banku Rolników. Sprawcy nieznani. Bank Rolników mieści się przy ulicy Neue Weltstrasse 3.

*

Na kłusownictwie przytrzymał leśniczy byłego sołtysa St. z **Byciny,** któremu odebrał fuzję i kilkanaście nabojów. Żandarmerja odstawiła St. i jego syna do więzienia śledczego w Strzelcach.

Z Zabrskiego.

Kopalnię „Gwidona" **w Zabrzu,** jedną z najstarszych na Górnym Śląsku, zastawiono dla wydobywania węgla. Szybem „Gwidona" będzie tylko spuszczane drzewo i doprowadzane świeże powietrze dla kopalni „Szyby Delbrücka".

*

Starym zwyczajem górniczym dyrekcja kopalni fiskalnych **w Zabrzu** rozdała z okazji uroczystości św. Barbary srebrne i złote zegarki licznym górnikom za wierną i nieprzerwaną pracę na kopalniach. W cechowni na szybie „Krug" rozdano zegarki srebrne 69 górnikom, którzy przepracowali 25 lat. Dalej na kopalni „Gwidona" rozdano 37 a w samej dyrekcji kopalni państwowych 12 srebrnych zegarków. Złote zegarki otrzymało kilku sztygarów oraz pracowników biurowych. — Zwyczaj rozdawania zegarków jubileuszowych jest rzeczą godną pochwały, lecz w dzisiejszych ciężkich czasach mniej praktyczną. Najodpowiedniejszem wynagrodzeniem starych weteranów pracy są podarki pieniężne, z których każdy górnik ma więcej korzyści, jak z zegarków. Takie podarki pieniężne wypłacają już niektóre kopalnie w województwie śląskiem.

Z Strzeleckiego.

Polscy posłowie na strzelecki sejmik powiatowy pp. Franciszek Myśliwiec z **Sprzęcic** i Urban Piontek z **Rozmierki** złożyli swoje mandaty. Na miejsce p. Myśliwca, który został członkiem wydziału powiatowego, wszedł zagrodnik Józef Kurka z **Gąsiorowic,** zaś mandat p. Piontka przypadł rolnikowi Janowi Michalskiemu z Suchych Łan.

*

Przez samochód ciężarowy został najechany 5-letni synek kupca I. z Strzelec. Chłopak odniósł dotkliwe okaleczenia. Przechodnie odnieśli maleństwo do najbliższego lekarza i zawiadomili rodziców dziecka. Powyższy wypadek niech będzie przestrogą dla matek, by nie puszczały swych dzieci bez opieki na ulicę.

Z Prudnickiego.

W tartaku Galusa w **Pruszkowie** zaszedł straszny wypadek. Robotnik Maks H. z Prysiecy dostał się do transmisji. Nieszczęśliwy został kilkakrotnie podrzucony w górę i odniósł ciężkie połamanie kości. Straż sanitarna udzieliła rannemu pomocy, lecz biedak w czasie transportu do szpitala umarł z powodu ciężkich obrażeń.

Z Głubczyckiego.

We dworze **w Rakowie** postradał życie 57-letni robotnik dominjalny Sternadel. Biedak dotknął się niezabezpieczonego przewodu elektrycznego i padł na miejscu trupem.

Z Oleskiego.

Zmarły w dniu 14 października b. r. najstarszy kapłan diecezji katowickiej, długoletni proboszcz parafji św. Jadwigi w Król. Hucie, ks. prałat Franciszek Tylla, troszczył się zawsze bardzo o swoją rodzinną wieś **Kuźnia czyli Trzebiczyn** i o parafję Wielkie Lasowice. Gdy np. w roku 1906 w Kuźni, skąd pochodził ks. Tylla, obie szkoły, katolicka i ewangelicka, groziły runięciem a rejencja opolska zamiast dwu szkół chciała wybudować tylko jedną, symultanną, naturalnie z ewangelickim nauczycielem — dzieci katolickich było 74, ewangelickich 12 — wtedy ks. Tylla zrobił rejencji ofertę, że on sam na własny koszt wybuduje katolicką szkołę, byleby uniknąć symultanego charakteru szkoły. Rejencja ofertę przyjęła i ks. Tylla, który wtedy w Kuźni jeszcze miał przeszło 30 morgów pola i kawałek lasu, podarował grunt i bardzo piękną wybudował szkołę. Później w roku 1910, gdy ks. Kudera dla biednych parafjan chciał wybudować plebanję a zbieranie funduszów szło powoli, ks. Tylla sam na budującą się plebanję darował zgóry 2000 marek, tak, iż dzięki jego ofiarności i zachęcie, dziś w Wielkich Lasowicah stoi piękna plebanja. A gdy tenże ks. Kudera zamierzał równocześnie wybudować nowy kościół na miejsce bardzo lichego starego i na ten cel uzbierał (poza parafją przeszło 15 tysięcy marek, ks. Tylla dorzucił sam 15 tysięcy marek. Niestety nowego kościoła się już nie doczekał, bo ks. Kudera musiał Wielkie Lasowice opuścić a pieniądze po wojnie zostały zdewaluowane. Jednem słowem ks. Tylla ofiarował niemal wszystko dla swojej wsi rodzinnej Kuźnia oraz dla parafji Wielkie Lasowice.

Z całej Polski.

Okropne skutki zazdrości.

Kraków. Pisma krakowskie donoszą, że na tle zazdrości panowały niesnaski między małżonkami Franciszkiem Sucharskim, urzędnikiem kolejowym w Sąsiadowicach, powiat Sambor i jego żoną Walerją. Przed kilku dniami w czasie kłótni małżeńskiej Sucharski rozwścieczony złapał siekierę i ciął nią żonę kilka razy po głowie. Po tym strasznym czynie przeciął sobie żyły u rąk i koło gardła, a następnie strzelił do siebie z dubeltówki. Zazdrosnego męża i jego ofiarę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Znęcanie się nad dzieckiem.

Gnieźno. Sąd okręgowy w Gnieźnie skazał żonę robotnika, Annę Sosińską, za katowanie swego 8-letniego pasierba na 4 lata ciężkiego więzienia z natychmiastowem osadzeniem w areszcie. Sosińska znęcała się nad swym pasierbem tak okrutnie, że zmarł skutkiem wycieńczenia, spowodowanego urazami cielesnemi.

Wypadek z bronią palną.

Poznań. We wsi Grylewie wydarzył się tragiczny wypadek. Trzynastoletni Edward Pańczak wziął karabin swego stryja, który jest instruktorem przysposobienia wojskowego, naładował broń i wyszedł przed dom, gdzie strzelił do stojącego opodal Władysława Robakowskiego, raniąc go w głowę. Rannego odwieziono do lekarza do Wągrówca.

Śmierć pod pociągiem.

Bolechowo. Na stacji kolejowej Bolechowo w powiecie poznańskim, robotnik kolejowy, Stanisław Krakowski, który po pracy wracał do domu, przy wsiadaniu do pociągu, będącego w biegu, potknął się, przyczem upadł tak fatalnie, że wpadł pod koła ostatnich dwóch wagonów, które przeszły mu przez piersi.

Rolnik wykopał skarb.

Brody. W Jasieniowie, powiat bródzki gospodarz Piotr Korol wyorał z ziemi mnóstwo monet srebrnych, pochodzących z czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego. Było tam także dużo monet zagranicznych z wizerunkami Karola Gustawa szwedzkiego, Fryderyka Wilhelma pruskiego i Leopolda austrjackiego. Gospodarz Korol sprzedał ten skarb handlarzowi monet Jakóbowi Mizesowi w Brodach. Policja otrzymawszy informacje o skarbie, zainterpelowała Mizesa, który oświadczył, że monety ofiaruje bezpłatnie Muzeum podolskiemu w Tarnopolu pod warunkiem, by nazwisko jego wpisane zostało do księgi ofiarodawców.

Bezczelny zbrodniarz.

Wilno. Wśród zagadkowych okoliczności zaginęła mieszkanka Bieniakoń Katarzyna Sawicka. Ponieważ Sawicka nosiła się z zamiarem nabycia folwarku i udała się w podróż, celem obejrzenia jednego objektu powstało przypuszczenie, że padła ofiarą napadu rabunkowego. Policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 500 zł. za dostarczenie informacyj o zaginionej. Na skutek tego ogłoszenia zgłosił się do policji syn jednego z okolicznych zamożnych włościan, niejaki Dudaj, który oświadczył, że znalazł w lesie zwłoki jakiejś kobiety prawdopodobnie Sawickiej. Policja stwierdziła, że istotnie Sawicka padła ofiarą napadu rabunkowego. W wyniku energicznych dochodzeń stwierdzono, że morderca Sawieckiej był Dudaj, który zgłosił się po nagrodę, celem odwrócenia od siebie podejrzeń. Mordercę osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Z dalszych stron.

Udział Polaków w rewolucji brazylijskiej.

Z Kurytyby donoszą, że Polacy brazylijscy naogół sprzyjali ruchowi rewolucyjnemu. **Wielu Polaków zaciągnęło się w szergi rewolucyjne na ochotnika.** Utworzył się też nawet specjalny oddział polski, zorganizowany przez Jana Możdzieńskiego, który brał już udział w rewolucji w Sao Paulo w roku 1924. Mały ten oddział polski włączony został do bataljonu „Tenente Azaury". Kobiety polskie ofiarowały temu oddziałowi sztandar. Władze rewolucyjne darzyły Polaków zaufaniem, a generał Tourinho, szef tymczasowego rządu, mianował kilku Polaków urzędnikami w różnych miastach. Prasa polska w Brazylji jednomyślnie prawie popierała ruch rewolucyjny.

Program radjowy.

Piątek, dnia 12 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 Transmisja z auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 12.30 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „Kącik krótkofalowy" z Warszawy. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Opowiastki dla dzieci starszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Wilna: „Costes i Bellonte — zdobywcy Atlantyku". 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Mjr. J. Ludyga-Laskowski, prezes Fidac'u: „Kongres Fidac'u w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej". 19.35 Komunikaty prasowe. Po komunikatach prasowych, komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz 23.00). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Costes i Bellonte — zdobywcy Atlantyku" (transmisja z Wilna). 17,45 Muzyka lekka. Koncert ork. włościańskiej pod dyr. Namysłowskiego. 19.10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19 35 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert z Filh. Warsz. Po koncercie skrzynka pocztowa techniczna.

Kraków, fala 312,8 m. 12.05 Transmisja z auli Uniwersytetu Jagiellońskiego (uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa kompozytorowi K. Szymanowskiemu). 12.30 i 16 15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45 do 20.15 Transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty. 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 334,8 m. 7.15 Wiadomości z całego świata. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. 17.45 Koncert z Warszawy. 18.40 Interludjum muzyczne. 19.00 Rzeczy ciekawe. 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 259,3 m. 13 50 i 16.00 Płyty gramofonowe. 17.50 Recytacje. 18.25 i 18.30 Odczyty. 19.30 Operetka. 23.00 Dźwiękowy przegląd tygodnia.

Berlin, fala 419 m. 14 00 — 14.55 Płyty gramofonowe. 15.40 i 16.05 Odczyty. 16.30 Koncert. 17.50 Arje operetkowe. 20.10 Koncert symfoniczny. Następnie do 0.30 muzyka taneczna

Wiedeń, fala 516,3 m. 11.00 Płyty gramofonowe. 15.25 Koncert. 17.30 Program dla młodzieży. 19.35 Odczyt. 20.00 Koncert chóru wiedeńskiego. 21.00 Muzyka kameralna. 22.10 Płyty gramofonowe.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 10 grudnia 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.23 zł. 100 franków francuskich 34.97 zł 100 szylingów austrjackich 125.27 zł. 100 koron czeskich 26.40 zł. 100 lirów włoskich 46.64 zł. 100 franków szwajcarskich 172.49 zł. 100 guldenów holenderskich 358 35 zł. 100 belgów belgijskich 124.36 zł. 100 guldenów gdańskich 172.82 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 9 grudnia 1930 roku.

Żyto 19.00—19.50. Pszenica 27.50—28 50 Owies jednolity 22,00—23,50. Jęczmień na kaszę 19.00—20.00. Jęczmień browarniany 24.50—26.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka żytnia typu przepisowego 35.00—36 00. Otręby pszenne szale 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 14.00—15.00. Otręby żytnie 11.00—11.50. Makuchy lniane 29.50—30.00. Makuchy rzepakowe 20.00—21 00. Groch polny jadalny 27 00—30.00. Groch Wiktorja 32.00—38.00. Koniczyna czerwona 180,00—230,00. Koniczyna biała 300 00—400.00. Tendencja utrzymana. Obroty większe.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 9 grudnia 1930 roku.

Żyto 18.00—18.50. Pszenica 23.25—24 75. Jęczmień browarniany 25.00—27.00. Owies 18.75—20.00. Mąka żytnia 65-procentowa 31.50. Mąka pszenna 65-procentowa 44.00—47.00. Otręby żytnie 11.25—12.25. Otręby pszenne 13.00-- 14.00. Otręby pszenne grube 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00. Groch Wiktorja 27.00—32.00. Ziemniaki jadalne 2.00—2.30. — Położenie na rynku zbożowym w dalszym ciągu bez zmiany. Ogólne usposobienie słabe. Obroty na odmiennych warunkach. Ziemniaki fabryczne bez obrotów.

Sprawy kościelne

Setna rocznica śmierci Papieża Piusa VIII.

Dzień 30 listopada był setną rocznicą śmierci Papieża Piusa VIII, z którego pontyfikatem wiąże się cały szereg ważnych wydarzeń w życiu Kościoła, jak emancypacja katolików angielskich, przyznanie wolności katolikom ormiańskim w państwie tureckim, utworzenie nowych diecyzyj w Stanach Zjednoczonych, uregulowanie sprawy małżeństw mieszanych w Prusach i ogłoszenie encykliki o niebezpieczeństwach, grożących ludzkości z powodu walki z katolicyzmem.

Ojciec św. błogosławi duchowieństwu polskiemu we Francji.

W odpowiedzi na telegram hołdowniczy, jaki księża polscy wysłali do Ojca św. z okazji rekolekcji i zjazdu duchowieństwa polskiego w Clamart pod Paryżem, wpłynęło na ręce ks. rektora Łagody za pośrednictwem nuncjusza Apostolskiego we Francji, Ks. Arcybiskupa Maglione, pismo Sekretarjatu Stanu następującej treści:

„Proszę powiadomić księży polskich, którzy przed kilku dniami przebywali w Clamart na ćwiczeniach duchownych i zjeździe, że Ojciec św. dziękuje im za przesłane z tej okazji wyrazy hołdu i śle im Swe błogosławieństwo Apostolskie".

Naczelny Instytut Akcji katolickiej.

Dekretem z dnia 24 listopada br. erygował JEm. ks. Kardynał Prymas w porozumieniu z Episkopatem Polskim naczelny Instytut Akcji katolickiej w Poznaniu, jako krajową centralę całego ruchu katolickiego w Polsce. Naczelny Instytut ma charakter kościelnej osoby prawnej i rządzi się specjalnym regulaminem, przyjętym przez Komisję Episkopatu dla spraw akcji katolickiej. Prezesem Naczelnego Instytutu mianowany został przez Episkopat hr. Adolf Bniński, a dyrektorem ks. dr. Stanisław Bross JE. Ks. Biskup Dymek objął funkcje naczelnego asystenta.

Z okazji uruchomienia naczelnego Instytutu odbędzie się w archikatedrze poznańskiej dnia 14 bm. pontyfikalne nabożeństwo z asystencją JEm. Ks. Kardynała Prymasa a przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacyj archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej. Tego samego dnia odczytany będzie z ambon w tych archidiecezjach list pasterski Kardynała Prymasa o Akcji katolickiej. Od stycznia 1931 r. naczelny Instytut Akcji katolickiej wydawać będzie miesięcznik „Ruch katolicki", jako organ Akcji katolickiej w Polsce.

Sprawy wojskowe.

Przepisy dotyczące meldunku osób, podlegających służbie wojskowej.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy meldunkowej wprowadza przepisy, dotyczące meldunku osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Zameldowania i wymeldowania będą uskuteczniane łącznie z ogólnemi meldunkami i niezależnie od tego, czy wynikają one z tytułu wykonania powszechnego obowiązku służby wojskowej, czy też z tytułu wykonania przepisów meldunkowych. Urzędy gminne zawiadamiają właściwą P. K. U. czyli Powiatową Komendę Uzupełnień o przybyciu osoby, podlegającej meldunkowi wojskowemu,ź na zamieszkanie, o wprowadzeniu się do innego domu w tej samej miejscowości, o przybyciu do miejscowości na czasowy pobyt ponad dwa miesiące i powrocie z czasowego pobytu do miejsca zamieszkania.

Dotyczy to faktów zameldowania lub wymeldowania oficerów i szeregowych rezerwy lub pospolitego ruszenia, osób, zakwalifikowanych do kategorji A, które nie odbyły jeszcze obowiązkowej słuby wojskowej, szeregowych służby czynnej, urlopowanych stale w myśl art. 72 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym oraz szeregowych służby czynnej, urlopowanych stale wskutek czasowej niezdolności.

Obowiązek meldunkowy dotyczy również wypadków zgonu osób, zobowiązanych do służby wojskowej.

W przypadkach stwierdzenia, że osoba, której zgłoszenie dotyczy, nie posiada dokumentu wojskowego, albo posiada dokument sfałszowany, lub zniszczony, tudzież w razie stwierdzenia niedopełnienia obowiązku meldunkowego, czy też innego naruszenia przepisów meldunkowych — urząd meldunkowy sporządza protokół.

Właściciele domów lub ich zastępcy w czynnościach meldunkowych, obowiązani są niezwłocznie o wszelkich niedokładnościach w meldunkach wojskowych zawiadomić władzę. Należy zawiadomić władze meldunkowe o osobach, które często zmieniają miejsce pobytu, naprzykład komiwojażerowie i handlarze wędrowni, a także o osobach, których charakter pobytu w danej miejscowości nieustalony jest lub wątpliwy z punktu widzenia przepisów meldunkowych. Nowe przepisy meldunkowe dla osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, wprowadzone będą 1 stycznia 1931 r.

Ceny za produkty rolne

z dnia 9 grudnia 1930 roku.

podane przez „Raifeisen", hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 22.00—23.00, żyto na wywóz zł. 26.00—27.00, pszenica krajowa zł. 31.00—32.00, pszenica na wywóz zł. 41.00—42.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) zł. 28.00 do 32,00, owies krajowy zł. 22,00—24,00, owies na wywóz zł .26.00—27.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowaganowych): makuch słonecznikowy 48-procentowy zł. 27,00—28,00, makuch słonecznikowy 46-procentowy 26 00—27.00, makuch lniany zł. 34.00—35.00, makuch rzepakowy zł. 25.00—26.00, otręby żytnie zł. 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe zł 15.00—16.00, otręby pszenne średnio-grube zł. 16.00—17,00, słoma prasowana żytnia zł. 6,00, słoma prasowana pszenna zł. 6.00, słoma prasowana owsiana zł. 6.00, siano łąkowe prasowane lub luzem zł. 12.50—13.50. Usposobienie spokojne

TEATR I SZTUKA.

Premjera „Cienia".

Teatr od dłuższego czasu przygotowuje jedną z ciekawych pod względem psychologicznym i akcji włoskiego pisarza Niccodemi'ego p. t. „Cień". Sztuka od samego początku ma ciekawe narastanie nastroju najprzód lekko niepokojącego potem coraz mocniej nabrzmiewającego, który przygotowuje dramatyczny bolesny konflikt. Bardzo cienka i delikatna reżyserja pana Ryszkowskiego, daje sztuce jednolitą linię, około której skupiają się wszystkie nerwy sztuki, ludzi i atmosfery. Główną rolę świetnie interpretuje p. Wernicz, doskonałą aktorka Lwowa, Krakowa i Wilna pozyskana dla naszej sceny. Męża jej gra p. Szpakiewicz, przyjaciela Grolicki, Helenę Preville p. Grzębska, Bertę p. Tosikowa, Luizę — Jędrzejewska, a doktora pan Bielecki.

Repertuar.

Piątek, 12 grudnia Koncert Ady Sari o godz. 19.30.

Sobota, dnia 13 „Cień" premjera o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 14 grudnia „Rewja Mody" o godz. 11.30.

Niedziela. 14 grudnia „Szwejk" o godz. 15.30.

Niedziela, 14 grudnia „Marta" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek. dnia 12 grudnia „Szwejk". Król. Huta o godz 15.30 i 19 30.

Sobota, dnia 13 grudnia „Manewry Jesienne" Tarnowskie Góry. o godz. 19.30.

Sprawy towarzystw.

Katowice - Załęże. W piątek, dnia 12 grudnia odbędzie się o godz. 18 zebranie koła Z. O. K. Z. na sali pana Spyry. O liczny udział uprasza Zarząd.

Załęska Hałda. W niedzielę, dnia 14 grudnia odbędzie się uroczysta akademja ku czci Pomorza na sali pana Fronca.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół" urządza miesięczne zebranie w sobotę, 13 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 3.

Tarnowskie Góry. W piątek, dnia 12 grudnia o godzinie 19 odbędzie się na sali szkoły górniczej zebranie miesięczne koła Z. O. K. Z. Pan profesor Kotajny wygłosi odczyt p. t.: „Frontem do morza i Pomorza". Wstęp dla wszystkich wolny.

Kalendarzyk zebrań Ogóln. Związku Podof. Rez. R. P.

Niedziela 14 grudnia 1930 r.

Łaziska Średnie. Walne zebranie o godz. 16-ej w sali p. Oczadłego w Łaziskach Średnich.

Piątek 19 grudnia 1930 r.

Goleszów. Doroczne walne zebranie koła o godz. 18-ej w lokalu p. Polaka.

Nadesłane.

Lekarz przyboczny króla murzyńskiego.

Znane są pełne przygód podróże naukowe znakomitego zoologa szwedzkiego Ivara Bromana. Otóż podczas ekspedycji do Afryki środkowej Bromanowi udało się wyleczyć zapomocą kilku tabletek Aspiriny pewnego władcę szczepu murzyńskiego; wdzięczny królik mianował Bromana swym lekarzem przybocznym. Któż jednak potrafi opisać zdumienie uczonego podróżnika, gdy pewnego dnia król rozkazał mu natychmiast postarać się o to, aby urodził mu się syn - następca tronu. Uczony odpowiedział że chociaż przy pomocy oryginalnych tabletek Aspiriny oswobodzić może szybko i niezawodnie od wszystkich chorób z zaziębienia, reumatyzmu i bólów wszelkiego pochodzenia, to jednak takich specjalnych życzeń wypełnić on nie jest w stanie. Król usłyszawszy to, dostał napadu szału, ponawiał swe żądanie i groził w razie nie spełnienia rozkazu śmiercią zarówno Bromanowi, jak i jego towarzyszom. — Profesor Broman doszedł więc do wniosku że nadeszła odpowiednia chwila, aby dla uniknięcia niebezpieczeństwa wyruszyć w najbliższych dniach w dalszą drogę.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp z ogr odp., Katowice. ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Walne zebranie

Spółdzielni Budowlanej z ogr. odp. w Wodzisławiu, odbędzie się dnia **20 grudnia 1930 r.** o godzinie 8 wieczorem w Hotelu Polonja w Wodzisławiu.

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu od 1. 1. 1929 r. do 31. 12 1929.
3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie nadzorczej.
4) Wybór Rady nadzorczej i zatwierdzenie Zarządu.
5) Wolne głosy bez uchwał.

Nowak Józef,
prezes Rady nadzorczej.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
Z. F. „KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.



Każdy zarobi
do 300.— zł. mies.
pracując w domu na maszynach pończoszn. „EXPRES" Zwracajcie się jeszcze dziś do firmy E. POTYSZ, Cieszyn.

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw
Reumatyzmowi
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż
Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.



Na gwiazdkę!
PIANINA bezkonkurencyjne w nieporównanej jakości od zł; 2200.— począwszy, także na raty poleca
Największa Fabryka Pianin w Polsce
B. Sommerfeld, Oddział Katowice, ulica Kościuszki 16 - tel. 2898
Wpłatę uiścić można ewentl. po świętach. - Dostawca Państwowego Kons. Muzyczn w Katowicach.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę.